GAZETA KRAKOWSKA

N°. 90.

W NIEDZIELĘ DNIA 11. LISTOPADA 1798.

Z Paryża d. 22 Października.

Rząd oznaymił depesze od jenerała Buonaparte, ktore d. 19. sierpnia z Kairu wysłany kuryer tu przywiozł. Zamykaią one w sobie wiadomości o iego pierwszym wylądowaniu do Egiptu, o potyczkach z Mamelukami, o marszu do Kairo, o wydanych odezwach, i o zawartych z Arabami &c. traktatach. Z pierwszych tych pism nie udzielamy tu tylko treści, poźnieyszy zaś rapport w całości kładziemy:

D. 12. lipca stoczył Buonaparte maszeruiąc z Alexandryi do Kairu, w ktorym wiele ucierpiał przy nadzwyczaynym upale i niedostatku wody, tęgą bitwę przy Chebreifse z Murad-beyem, ktory miał znaczne korpus iazdy i 10 wielkich armatnych szalup na Nilu. Buonaparte nie miał tylko 200 iazdy przy sobie. Jazda Murat beya była przepysznie złotem i srebrem przyozdobiona i w naypiękniey. sze karabiny i pistolety Londyńskie uzbroiona. Miała naylepsze szable i konie wschodu. Obywatel Perrée, szef dywizyi morskiey attakował we 3 szalupy armatne i 2 szebeki nieprzyiacielską flottyllę. Z obydwoch stron wystrzelono przeszło 1500 razy z armat: Perrée był w ramię raniony; wszelako zapalił nieprzyiaciela admiralski okręt i odbił 3 swoie okręty, ktore mu był nieprzyiaciel zabrał. "Jazda nieprzyiacielska była od naszych walecznych woysk pobita i stratę tey można do 300 ludzi rachować. Maszerowaliśmy przez 8 dni ogołoceni ze wszystkiego w naygorętszym świata klimacie. D. 20. zobaczyliśmy piramidy; lecz i tu stoczyliśmy z wygraną przy nas, tęgą bitwę, w ktorey jenerał Desaix bardzo nieprzyiaciela poraził. Więcey iak 400 obładowanych wielbłądow i 50 armat dostało się w nasze ręce. Mamelukowie utracili 2000 naywyborniey szey swey iazdy. Murat-bey i wiele innych beyow byli ranieni; my zaś nie mieliśmy iak około 30 zabitych a 120 ranionych ludzi. Tey samey nocy opuścił nie-

przyiaciel Kaïr; wszystkie nieprzyiacielskie statki, a nawet iedna fregata były spalone. D. 22. lipca weszliśmy do Kairu; w nocy popalił lud domy beyow. Kair zamyka w sobie przeszło 300,000 mieszkańcow i lud iest naypodleyszy. Jazda Mamelukow potykała się bardzo walecznie: broniła swey własności i maiątku do ostatniego i żadnego między niemi nie było, przy ktorymby żołnierze nasi 3, 4 do 500 luidorow nie naleźli. Waleczny jenerał Muyrer został zamordowany." Berthier donosi ieszcze, że armia 17 dni bez chleba zostawała, że woyska posłane były do Suez, &c.

Buonaparte, członek instytutu narodowego i komenderuiacy jenerał do dyrektoryatu. Z głowney kwatery Kairu d. 2. fructidor (19. sierpnia)

„Obywatele Dyrektorowie! Dnia 5. sierpnia rozkazałem dywizyi jenerała Reynier udać się do Elhanka, dla wsparcia iazdy jenerała Leclerc, ktory się ucierał z Arabami na koniach i chłopami mieyscowemi, ktorych Ibrahim-bey potrafił wzruszyć. Zabił 50 przeszło chłopow, kilka Arabow i stanął we wsi Elhanka. Kazałem rownie dywyzyom jenerała Lanes i Dugua maszerować. Przededniem ruszyliśmy ku Syryi, pędząc zawsze przed sobą Ibrahim baszę i iego armią.— Nim przybyliśmy do Belbeys, oswobodziliśmy część karawanu do Mekki, ktorą Arabowie zabrali i do pusteń prowadząc, uszli iuż byli dwie mile. Kazałem ią pod dobrym okryciem do Kairu zaprowadzić. W Lurein znaleźliśmy inną część tego karawanu, z samych kupcow złożoną, ktorych nayprzod Ibrahim-bey zabrał, potym uwolnił, a nakoniec od Arabow złupieni zostali. Kazałem iey pozbierać ostatki i do Kairu zaprowadzić. Łupież Arabow miała być bardzo znaczna; ieden z kupcow zapewnił mnie, iż on sam przeszło 200,000 talarow w indyyskich towarach traci. Kupiec ten miał podług zwyczaiu kraiowego wszystkie żony z sobą. Dałem im wieczerzą i kazałem im dostawić potrzebnych wielbłądow do dostania się do Kairu.

Przybyliśmy do Salechich, ktore iest ostatnim mieszkalnym mieyscem Egiptu, i gdzie się dobra znayduie woda; tam zaczena się pustynia, ktora przedziela Egipt od Syryi. Ibrahim-bey uszedł z swoią armią, swemi skarbami i kobietami z tego mieysca. Ja ścigałem go z trochą, co miałem iazdy. Widzieliśmy przed nami przechodzące iego wielkie bagaże. Część iedna Arabow od 150 ludzi, ktorzy byli przy nas, proponowali nam, żeby uderzyć na nie i wraz niemi podzielić się zdobyczą. Noc się się zbliżała, konie nasze były zmorzone, a piechota bardzo oddalona. Jenerał Leclerc attakował wszelako ich tylną straż; zabraliśmy im dwie armaty, ktore przy sobie mieli i z 50 wielbłądow obładowanych namiotami i innemi rzeczami. Mamelukowie wytrzymali attak z naywiększą odwagą. Szef szwadronu Estrées był śmiertelnie raniony, a moy adiutant odniosł 7 postrzałow. Memelukowie są bardzo waleczni i przedziwne byłoby z nich korpus letkiey iazdy; są bogato ubrani, dobrze uzbroini i naydzielnieysze maią konie. Każdy nasz żołnierz zacząwszy od sztabu aż do husara toczył osobną walkę."

„Ibrahim-bey błąka się teraz w pustyniach Syryi, i iest raniony.— W Salachich zostawiłem dywizyą jenerała Reynier i officyerow indzenierii dla założenia

tam fortecy, a sam powrociłem d. 13. sierpnia do Kairu. Ledwie oddaliłem się był o dwie mile od Salachich, gdy adiutant jenerała Kleber przywiozł mi wiadomość o zaszłey bitwie d. 1. sierpnia z naszą eskadrą. Kummunikacye tak są trudne, że 11 dni potrzebował nim się do mnie dostał.''

,, Dnia 6. lipca, kiedym wychodził z Alexandryi, pisałem do admirała Brueys, aby we 24 godzin wszedł do portu tego miasta, a ieżeliby się iego eskadra nie mogła tam pomieścić, aby wysadził iak nayprędzey artylleryą i inne rzeczy do armii lądowey należące, i udał się do Korfu. Admirał nie rozumiał, żeby w tym położeniu iak się przed portem Alexandryi znaydował, gdzie niektore okręty utraciły kotfice, potrafił ukończyć wylądowanie, udał się więc przed Albukir, gdzie był lepszy przystęp. Wysłałem tam officyerow, indzenieryi i artylleryi, ktorzy zgodzili się z admirałem, że z lądu nie mogł wcale bydź wspierany, ieżeliby się w dwoch lub trzech dniach, ktorych potrzeba było do wylądowania artylleryi i wyprobowania portu Alexandryi, pokazali Anglicy, i że nie było innego sposobu iak podnieść kotfice i iak naykrocey bawić w Albukir. — Wyiechałem tedy w mocnym przekonaniu z Alexandryi, że eskadra w trzech dniach weszła albo do portu Alexandryi, albo poszła do Korfu. Od d. 6. lipca aż do d. 24. nie miałem naymnieyszey wiadomości ani z Rozetty, ani z Alexandryi. Kupa Arabow zbiegaiąc się ze wszystkich stron pusteni, znaydowała się zawsze o 500 sążni od naszego oboźu. D. 27 odgłos naszych zwycięstw i rożne rozporządzenia otwarły znowu kommunikacye. Odebrałem kilka listow od admirała, z ktorych dowiedziałem się z zadziwieniem, iż się ieszcze w Albukir znaydował. Pisałem natychmiast do niego z upomnieniem, aby godziny iedney nie tracąc wszedł do Alexandryi, albo się do Korfu udał. On odpisał mi pod d. 20. że kilka okrętow Angielskich przybyło uważać go, i że się umocnia dla spotkania się przy Albukir z nieprzyiacielem. To śmieszne przedsięwzięcie napełniło mnie nayżywszą trwogą; ale iuż nie było dosyć czasu, bo list iego dopiero mnie d. 30. lipca doszedł. Wysłałem do niego mego adiutanta Julien z rozkazami, aby nie wyieżdzał z Albukir, poki nie zobaczy eskadry wyszłey pod żagle; ale on wyiechał d. 30. lipca, niemogł nigdy przy bydź na czas. — D. 26. pisał mi admirał, że Anglicy się oddalili, co on niedostatkowi żywności przypisywał; list ten odebrałem d. 30. przez tego samego kuryera. — D. 29 pisał mi, iż dowiedział się nakoniec o zwycięztwie przy piramidach i o wzięciu Kairu, i że znaleziono drogę do wniścia do portu Alexandryi. List ten odebrałem d. 5. sierpnia. — D. 1 w wieczor attakowali go Anglicy. W tym momencie, gdy postrzegł eskadrę Angielską wyprawił do mnie officyera, z uwiadomieniem mnie o swoich rozporządzeniach i proiektach, lecz officyer ten zginął w drodze.''

'' Zdaie mi się, że admirał Brueys nie chciał się udać do Korfu, pokiby się nie był przekonał, iż nie można wniść do portu Alexandryi, i że armia, o którey od dawna nie miał wiadomości, nie znayduie się w potrzebie cofnienia. Lecz ieżeli w tym okropnym zdarzeniu popełnił błędy, zatarł ich chwalebną śmiercią.

'' Przeznaczenie chciało okazać w tey

okoliczności, iako wielu innych, iż ieżeli nam daie wielką przewagę na lądzie, dało naszym przeciwnikom panowanie nad morzami. Lecz ile iest wielka ta klęska nie może bydź iednak niestateczności szczęścia przypisana: nieopuściło ono nas ieszcze, owszem więcey nam w całey tey wyprawie sprzyiało, niż w innych kiedykolwiek. Gdy przed Alexandryą stanąłem i dowiedziałem się, że się tam Angliey przed kilku dniami w mocnieyszych siłach pokazali, mimo burzy wielkiey, że mogłem rozbiciu popaść, wysiadłem na ląd. Przypominam sobie, iż w momencie, gdy czyniono przygotowania do wylądowania, pokazał się zdaleka za wiatrem woienny okręt, (Był to la Justice, powracaiący z Malty.) Zawołałem: "Szczęście, opuściszże mnie? Ah pięć dni ieszcze!„ Maszerowałem całą noc, attakowałem rowno ze świtem Alexandryą we 3000 zmurzonego woyska, bez armat i bez ładunkow, i w pięciu dniach byłem panem Rosetty, Demenhur, to iest ubezpieczonym iuż w Egipcie. W pięciu tych dniach eskadra nasza powinna była bydź zabezpieczoną od Anglikow, choćby w naywiększey byli liczbie; lecz przeciwnie przez cały miesiąc mefsidor zostaie wystawioną. W ostatnich dniach lipca odebrała z Rozetty na dwa miesiące żywnoś i w ryżu. Anglicy pokazuią się przez 10 dni w większey sile w tych okolicach. Dnia 29 lipca odebrała nasza flotta wiadomość o zaięciu całego Egiptu i wniściu naszym do Kairu. Pozdrawiam was.

Podpisano *Buonaparte*.„

Jenerał Berthier donosi także w liście swoim z Kairu pod dniem 19 sierpnia, o wspomnioney wyżey wyprawie przeciw Ibrahim bey, ktory się z Egiptu do Syryi cofnął. Tylna iego straż składała się z 8 do 900 Mamelukow. Nie poszczęściło się opanować bogatą kolomnę iego ekwipażow, w ktorey się iego kobiety, skarby i część bogactw zabranego karawanu znaydowały. „ Jutro (pisze Berthier daley) rusza dywizya jenerała D saix dla ścigania Murat-beya z ostatkami iego armii w wyższym Egipcie. Cały Egipt iuż iest podbity. Francuzcy jenerałowie kommenderuią w rożnych prowincyach, i cywilne w kraiu władze iuż są urządzone. „

Pod dniem 23 lipca ieszcze napisał Buonaparte w tey treści do baszy Kairu: że lubo Francuzi opanowali Egipt, ktory iedynie od Mamelukow, buntownikow Porty i nieprzyiacioł Francyi oswobodzić chcieli, basza W. Sułtana utrzyma się wszelako na swoim urzędzie i przy swoich dochodach. "Proszę Wpana (dodaie Buonaparte na końcu) zapewnić Portę, że żadney nie poniesie szkody, i że się starać będę, aby ią dochodził haracz, ktory iey dotąd wypłacano. — Odezwy Buonapartego do żołnierzy są w Egipcie na Arabski, Koptycki &c. wytłomaczone ięzyki.

Oto są ieszcze niektore okoliczności o Buonapartem w Egipcie.

Jenerał ten wysłał 3 kuryerow do dyrektoryatu, z których tu tylko ten przybył, który dnia 19 sierpnia z Kairu był wyprawiony. Drugi zapewne zginął, a trzeciego depesze dostały się podobno Nelsonowi w ręce, który miał grzeczny list do Buonapartego napisać, iż listy do familii i do partykularnych chętnie za adresami odeśle. — Przybyły tu na Ankonę w 60 dni wspomniony kuryer, doniosł ieszcze, że armia na odebraną wiadomość o

pobiciu flotty wcale nieutraciła męztwa, ale owszem podwoiła swoie usiłowania do dzielenia z swoiem wodzem wszystkich niebezpieczeństw. Około 100 ludzi ma się tylko w lazaretach znaydować. Gdy kuryer ten z Egiptu odchodził byli Mamełukowie zupełnie pobici, i wszystko zostawili, tak, iż grenadyerowie, którzy ich ścigali, miarką pomiędzy siebie złoto i srebro dzielili. Konna nasza artylleryia tak bardzo strachem przeraziła Mamelukow, iż gdy ieden z nich swemu officyerowi opowiadał przegraną, i zapytany od officyera, iak wiele iest Francuzow? Porwał garść piasku i rzucił na powietrze, mowią: "Oto zdołay zrachować!„ Adiutant Julien zamordowany został.

Buonaparte ma głowną swoią kwaterę w Kairze w pałacu nayznakomitszego w tym kraiu pana. Mało ma ieńcow woiennych, ale zatrzymuie wszystkie wielbłądy, Arabskie konie i co do dalszego przedsięwzięcia za potrzebne sądzi, ktore iednak dotąd iest taiemnicą. Nie zaniedbuie on nic co tylko umysł Egipcyan zastanowić może. Kazał puścić ballon na powietrze. Widok takowy przechodzi wszelkie poięcie mieszkańcow, tak iż go niektòrzy za posłańca Mahometa biorą. Z przywiezionych uczonych z Francyi postanowił w Kairze instytut narodowy, którego prace dla całey Europy bardzo użyteczne będą.

Z Tulonu d. 12 Października.

"Wczoray pokazało się 11 liniowych okrętow i 2 fregaty nieprzyiacielskie. Mowiono, że to są Moskale; ale dzisiay domyślaią się, że były Angielskie okręty. — Czynią tu przygotowania do przyięcia do naszych lazaretow ranionych maytków przy Alexandryi. — Konwoy do Korsyki stanął na mieyscu swego przeznaczenia eskorta iuż nazad powrociła. Wyspa ta iest na nowo w żywność i w woienne potrzeby opatrzona i przeciw wszelkim napaściom zabezpieczona. Użyto także potrzebnych śrzodkow do opatrzenia Malty.„

Jenerał Joubert poiechał iuż dla obięcia kommendy nad Włoską armią. — Wywoz fuzyy został zakazany.

Dyrektoryat kazał wyprowadzonych Pichegru, Willot, Barthelemy, Ramel i Deſsonville, ktorzy z Kaienny uciekli na liście emigrantow umieścić i maiątek ich zaiąć. — Nawet bywszy minister marynarki, potym ambaſsador przy dworze Hiszpańskim, Truguet, został z rozkazu dyrektoryatu na listę emigrantow przeniesiony. Powod do tego ma bydź, że się w przeciągu przepisanego czasu 3 miesięcy po odwołaniu do kraiu niepowrocił. Inni znowu utrzymuią, iż Truguet powstawał przeciw teraźnieyszemu zarządzaniu ministeryum marynarki, i oświadczył się za przyięciem nazad tego urzędu. — Doscorches nie poiedzie więcey do Konstantynopola, ponieważ pora, w ktorey byłby tam mogł bydź użytecznym iuż upłynęła; ale tuteyszy ambaſsador Turecki wyśle w krótce kuryera z propozycyami zgody od dyrektoryatu do Konstantynopola.

Z Bruxelli d. 18. Października.

Młodzież zapisana na liście woienney zbierze się dzisiay na dziedzińcu administracyi śrzodkowey, z ktorą jenerał Beguinot rewią odprawi, potym dowiedzą się o mieyscu każdy oddzielnie swego przeznaczenia. To iednak pewną iest rzeczą, że powszechny zbior konskrypcyonistow 9 przyłączonych departamentow będzie w Kaen. Uskutecznienie ustawy wzglę-

dem popisu woiennego w kantonach wieyskich z wielkim idzie oporem. Ustawa d. 3 Brumaire w roku 4tym względem zapisania maytkow ma także w 9 przyłączonych departamentach do skutku bydź przywiedzona.

Dowiaduiemy się z Dunkierki, że tam włożono embargo na wszystkie statki znayduiące się w tym porcie. Zdaie się, że zamiarem śrzodka tego iest niedopuszczenie nieprzyiacielom wiadomości o czyniących się w tym porcie przygotowaniach, a które iak mowią, są przeznaczone na wyprawę do brzegow Irlandyi. Podług tychże samych doniesień, Anglicy maią 6 statkow woiennych przed Dunkierką i niemi port ten blokuią.

Z Genui 13. Października.

Poselstwa naszego dyrektoryatu do ciała prawodawczego w interefsach skarbowych są ustawiczne, a dotąd wynaleść nie można śrzodka na dostarczenie na potrzeby kraiu. Od dni kilku prawodawcze ciało zatrudnia się planem nowych podatkow.

Jenerał Desolles wyiechał do golfu Spezzia, z kąd uda się do Masse, a z tamtąd podług podobieństwa do Liworna i Porto Ferrajo, które mieysca iak tu rozumieią w krotce od woysk Francuzkich zaięte będą. Opanowanie tych dwoch portow, pochodzi iak mowią, nie tylko z obawy, aby Anglicy nie stanęli tam z swoią eskadrą, ale ieszcze, aby statki Toskanskie, a nawet Liguryyskie nie wychodziły z portu tego uzbroione po Korsarsku pod banderą Angielską, i nie niszczyły handlu rzeczpospolitych Włoskich. W tym momencie zatrudniaią się tu uzbroieniem 4 okretow woiennych, które kupieckie okręty Liguryyskie konwoiować będą.

Nieprzyiaciele systemy demokratyczney korzystaią z złego stanu naszego skarbu i zwydenia woyny przez Anglikow rzeczompospolitym Włoskim dla zniechęcenia i poruszenia co raz więcey umysłow. Ciało prawodawcze postanowiło świeżo surową ustawę przeciw rozsiewaiącym postrachy. To iednak nieprzeszkodziło do poprzybiiania wtorku ostatniego po rogach ulic zdradliwego paszkwilu, w którym lud wzywaią do wyrznięcia Francuzow i władz rządowych, a rząd dawnieyszy chwalą. Ostatnie wiadomości z Malty donoszą, że garnizon Francuzki na zbliżenie się powstałych włościan cofnął się w mieysca obronne, gdzie znaydowała się na długi czas wystarczaiąca żywność, i że na ten czas wyspiarze którzy otoczyli iuż byli miasto i twierdze Valette do swoich wrocili się domow.

Z Bruxelli d. 22. Października.

Wykonanie ustawy względem popisu woiennego wielkie po wsiach zamieszanie czyni. W dystrykcie Waes, insurrekcya wybuchła; iest to ten sam dystrykt w którym rewolucya Brabancka początek swoy wzięła. Na dniu 20 insurgenci z artyleryą w liczbie 4 do 5 tysięcy zgromadzili się. Oto iest urzędowy rapport przesłany w tey okoliczności od jenerała Beguinot do administracyi śzrodkowey departamentu naszego:

"Obywatele! Spieszę się z doniesieniem wam, że buntownicy departamentu Skaldy są zupełnie pokonani. Liczba ich nie zastraszyła republikanow idących przeciwko nim, chociaż zaledwo znaydowali

się w liczbie iednego przeciw 10. W roźnych utarczkach zabito ich blisko 300, a teraz uciekaiących ścigamy. Bunt ten którego pozorem był popis woienny, ma wielką rozciągłość; od niejakiego czasu rozrzucano po wszystkich stronach zapalaiące pisma. Przypuszczony od buntownikow szturm do iednego ważnego mieysca iest tego dowodem. Pewną iest rzeczą, iż Anglicy którzy około brzegow krążą, mieli korzystać z tego buntu i wylądowanie uskutecznić; lecz wszystkie ich usiłowania aż do tego czasu wniwecz się obrociły, i nigdy się nieudadzą. Z ukontentowaniem postrzedź można, że w okolicy gdzie insurrekcya wybuchła wiele parafiy łączyć się zbuntownikami niechciały; niektóre nawet przeciwko nim poszły. Mamy niektórych żołnierzy ranionych, ale żadnego zabitego.„

Podpisano *Beguinot*.

Zdaie się iż mieyscem ważnym o którym tu iest wzmianka iest twierdza Lill. Przy Antwerpii uporczywa była walka i insurgenci posunęli swoią śmiałość aż do strzelania do straży stoiącey na wałach cytadeli. Jen. Beguinot mianował kommissyą woienną do sądzenia 50 do 60 wziętych insurgentow. W okolicach Lowanii, Tirlemont, Diest i Montaigu wielkie także zamieszanie pannie. Wielka liczba urzędnikow municypalnych urzędy swoie poskładała.

Z Londynu d. 23. Pazdziernia.

Nadzwyczayna niedzielnieysza dworska gazeta mieści w sobie następuiący raporta:

Z Admiralicyi d. 21. Października 1798.

Porucznik Waterhaus przybył tu pozno iuż ostatniey nocy z podwoyną depeszą od admirała Warren, do wice admirała Kingsmill z królewskiego okrętu Canada, ktorey iest następuiąca osnowa:

Z okrętu Canada, w Lough-Swilly w Irlandyi d. 16. Października.

Mci Panie! Stosownie do odebranego z Kongaroo rozkazu i instrukcyi udałem się z okrętami Canada, Robust, Foudroyant i Magnanime do skały Achillesa, i d. 10 zostałem okrętami Melampus i Doris zmocniony, z których ostatni wysłałem do uważania nieprzyiaciela przy wyspie Torey i Rossos. W wieczor tego samego dnia pokazała mi się przed portem fregatta Amalia, której kapitan Herbert uwiadomił mnie, że opuścił okręty Ethalion, Anson i Sylf, które z wielką bacznością Francuzką eskadrę od wyyścia iey d. 17 września pilnowały. Wszelako d. 11 z rana przyłączyły się do nas obydwa te okręty, a po południu odkryto nieprzyiaciela w połnocney okolicy, który się z iednego liniowego okrętu od 80 armat, 8 fregat i 2 małych okrętow składał. Ja wydałem natychmiast znak do powszechnego pogonu i stawienia się w linii, iak tylko ktory okręt nieprzyiaciela doścignie, co ienak dla wielkiey odległości i wzniesionego morza nie mogło aż d. 12 nastąpić. Gonienie trwało dla burzliwey pory cały dzień d. 11 i następuiącey nocy, gdzie dopiero o godzinie 5 zrana w małey odległości postrzeżono nieprzyiacielską eskadrę, której liniowy okręt nie miał iuż głownego masztu. — Nieprzyiaciel obrocił się i uszykował w porządney linii z prawey strony; nam zaś dla długiego gonienia i rozrzucenia okrętow nie podobna było przed godziną 7 uszykować się. Dałem znak okrętowi Robust do attaku, za ktorym wszystkie aż do ostatniego poszły. — Bitwa za

szęła się 20 minut na 7 przed południem, o 5 mil od Rosses, a o godzinie 11 zwinął Hoche po walecznej obronie swe żagle. Fregatty uciekały natychmiast z rozpuszczonemi od nas żaglami; znak do ścigania nieprzyiaciela był zaraz dany i w 5 godzin potym zwinęły 3 ieszcze fregatty żagle, które się tak walecznie iak Hoche broniły. Fregatty te były wielkie i rownie iak liniowy okręt nowe; miały na sobie woyska i wszystkie potrzeby do wykonania swego przedsięwzięcia i planu względem Irlandyi. — Mam ukontentowanie donieść, że sprawienie się i usiłowanie każdego officyera i maytka moiey eskadry, zdawały się bydź ożywione gorliwością służenia krolowi i oyczyznie, i mocno im obowiązany iestem, ktorych spodziewam się, że polecisz admiralicyi. — Przy zabranych okrętach zostawiłem kapitana Thornborough z okrętami Magnanime, Ethalion i Amalia, i przykro mi że ieszcze niepowrocił, ale spodziewam się, że w krotce naydeydzie. Mam honor bydź &c.

J. Warren.

P. S. Z okrętow naszych znaydowały się w bitwie Canada, Robust, Foudroyant, Magnanime, Ethalion, Melampus i Amalia. Anson przybył dopiero na końcu bitwy, ponieważ w gonieniu utracił dzień przedtym tylny maszt. Pierwszego mego porucznika wysłałem dla obięcia kommendy nad okrętem Hoche.

Tuteysze pisma chwalą baczność naszey admiralicyi i naszych marynarzy, że potrafili wyśledzić przeznaczenie wyszłey d. 17 września Bresteńskiey eskadry i onę pobili. Irlandya iest tym sposobem od znacznego rozlewu krwi ochroniona, ponieważ 5000 woyska z wszystkiemi potrzebami znaydowało się na niey. Na zabranych 5 okrętach wzięliśmy ich 3000. Gdybyśmy nie byli uprzedzili iuż za 4 godziny byłby ie nieprzyiaciel w Donegal wylądował. Woyskami lądowemi kommenderował ienerał Hardy. Pozostałe 3 fregaty chciały w Donegal wylądować, ale milicya mieyska pod kommendą kapitana Montyomery odparła ich. Gdy republikanie widzieli, że niemogą uniknąć bitwy, potykali się z chwałą. Zapewne dla tego admirał Warren niedoniosł o stracie z obu stron, że ieszcze ścigał nieprzyiaciela. Na iego okręcie Canada nie było żadnego ranionego ani zabitego.

Wczoray przybył okręt w 7 tygodni z Jamayki, przez ktory odbieramy wiadomość, że nasze woyska wynoszą się potrosze z St. Domingo do Jamayki. Gdy okręt ten odchodził stało w Jamayce 30 okrętow kupieckich do wyyście na morze gotowych, ale dla niedostatku maytkow nie mogły wyyść.

Sobotnia dworska gazeta mieści w sobie gabinetowy rozkaz, iż okręty Liguryyskiey i innych rzeczpospolitych we Włoszech, ktorym woyna iest wydana, mogą bydź od naszych flott i korsarzy zabierane i z rzeczami na nich będącemi, za dobry zabor uważane.

Z Konstantynopola d. 20. Października.

Patryarcha Konstantynopolitański wydał list pasterski do mieszkańcow wysp, Korfu, Cefalonii, Itaki, Zante i S. Maura w ktorym nieszczęścia dzisieyszy woyny czartom przypisuie i zachęca imieniem Porty wszystkich prawowiernych Grekow do łączenia się z mocarstwami połączonemi, do wypędzenia Francuzow z ich ziemi i przyięcia do portow swoich flott połączonych Rossyyskich z Ottomańskiemi. Jest to dodaie, iedyny sposob stania się godnym miłosierdzia Boskiego i zachowania wolności i przywileiow, ktore wam Wysoka Porta offiaruie. Upoważnieni od niey, daiemy wam zapewnienie, iż wam zostawi wolność wybrania sobie takiego składu rządu, iaki wam się zdawać będzie naylepszy, iako to Raguzański lub inny &c.

DODATEK

DO № 90.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 11 Listopada 1798.

Z Rasztad d. 19. Października.

(Dalszy ciąg konklusum deputacyi Rzeszy)

Co się tyczy wolnego spławu na Renie, po wiele razy dała iuż Deputacya poznać swoie zezwolenie, na zasadę, iż takowy, rownym prawem do obydwoch narodów należeć powinien; lecz za każdą razą do tego oświadczenia dodawano życzenie, umówienia się z rzecząpospolitą Batawską w celu zapewnienia spławu na Renie aż do iego uyścia. Gdy iednak ministrowie pełnomocni rzeczypospolitey Francuzkiey oświadczyli, iż nie mogą w tym momencie co do tego przedmiotu skłonić się do życzeń deputacyi Rzeszy, a umowa konwencyonalna z Hollandyą, o którą rzecz idzie, w względzie Handlowym wielkiey iest wagi dla Rzeszy Niemieckiey, potrzeba będzie przynaymniey, aby zniesienie cła nie obróciło się na korzyść rzeczypospolitey Batawskiey tylko tak, iak rzesza Niemiecka w czasie oznaczonym do zniesienia wzwyż rzeczonego cła, ułoży się z rzecząpospolitą Batawską o podobne, że i wzaiemne zniesienie onegoż na Renie. Co do drogi do halowania można przypuścić, iż dodatek *według zwyczaiu i możności*, który proponowany był od deputacyi iest uchylony, tym zaś barziey, że droga do halowania iest już zwyczaiem ustanowiona. Uczynione od deputacyi żądanie względem wywozu materyałow do budowy z brzegu lewego na brzeg prawy Renu, niema się rozumieć na potrzebę drogi do halowania, i nie w tey było uczynione myśli, ale na potrzebę utrzymowania brzegu Renu i deputacya śmie się spodziewać, że urządzenia wewnętrzne rzeczypospolitey nie przeszkodzą i nigdy trudności czynić nie będą do wywozu potrzebnych materyałow do tego przedmiotu użytecznego dla stron obydwóch. Zezwala się aby w traktacie pokoiu warowano zniesienie istotne cła *przechodniego* na Renie; ale żądanoby aby zamiast oznaczonego czasu 6 miesięcy, który iest za nadto krótki dla wszelkiego nowego układu, oznaczono przeciąg czasu roku iednego przynaymniey po zamianie ratyfikacyi trakta-

tu, do zupełnego wykonania tego rozrządzenia.

2. Ministrowie pełnomocni rzeczypospolitey Francuzkiey po pierwszy raz w ostatnikey nocie żądali, *aby cło w Elsfleth na Wezyrze dla rzeczypospolitey Francuzkiey zniesione było.* Lecz cło to, które hrabiom a dzisieyszym Xiążętom Oldemburgu artykułem X. traktatu Munsterskiego potwierdzone było, nie leżąc w części Niemiec od woysk Francuzkich zaiętey i Deputacya o punkt ten układać się wcale nie mogąc zostawia rządowi Francuzkiemu staranie zawarcia względem tego przedmiotu z Xiążęcym domem Holsztein Oldembourg, takiego układu handlowego, iaki mu się nayprzyzwoitszy zdawać będzie. Ministrowie pełnomocni rzeczypospolitey Francuzkiey wdali się zarazem za utrzymaniem związkow konstytucyynych miast wolnych Rzeszy: Hamburga, Bremen i Frankfurtu. Utrzymanie miast tych, rownie iak i innych handlowych miast Rzeszy, iest bezwątpienia ważną bardzo rzeczą dla Rzeszy Niemieckiey, lecz wszystkie miasta wolne Rzeszy, ktore składaią trzeci stan polityczny ciała Niemieckiego znayduią się stosownie do ich konstytucyi prawnie ustanowionych, pod obroną ustaw Rzeszy, na mocy konstytucyynego związku, i deputacya ma za naygłownieyszą swoią powinność, czuwać iak tylko może naylepiey nad zachowaniem państw Rzeszy i ich konstytucyi, tudziesz obięciem wszystkich państw i członkow ciała Niemieckiego w dopełnieniu życzeń wyrażonych z tego powodu od pełnomocnych ministrow rzeczypospolitey Francuzkiey.

3tio Co się tyczy mostow handlowych deputacya tego iest zdania, że mosty aż do tego czasu będące, nazad postawione i nadal utrzymowane będą kosztem tych, ktòrzy dawniey utrzymować ie byli powini; lecz co się tyczy mostow tych, które staną się wspolnemi iedynie na mocy traktatu, iak to naprzykład, most między Moguncyą i Kassel, będzie obowiązkiem każdey strony utrzymować część mostu będącą na iey stronie Thalweg; co zaś do mostow handlowych któreby następnie nadbrzeżni stron obydwoch mieszkańcy wybudować chcieć mogli, gdy pozwolenie takowe za każdą razą z potrzebą i wzaiemnym pożytkiem miarkowane bydź powinno nie można na to dawać wprzod i w powszechności zezwolenia Rzeszy.

4to Deputacya zgadza się na uczynioną propozycyą od ministrow pełnomocnych rzpltey Francuzkiey na mocy którey posiadłości na lewey stronie Renu należące do kościołow na stronie prawey leżących, rzpltey dostać się maią i wzaiemnie posiadłości na brzegu prawym należące, do kościołow brzegu lewego, dostaną się Rzeszy Niemieckiey; zezwala także deputacya na rozciągnienie tego rozrządzenia do wszystkich ustanowień nabożnych szczegulnie zaś szpitalow, domow ubogich, akademiow i szkoł, z warunkiem iednak wyłączeń pochodzących z traktatow i konwencyi prywatnych iuż uczynionych lub ieszcze co do tego puntku zawrzeć się mogących. Przekonana iest deputacya, że tym sposobem unikną się liczne trudności, któreby nieoddzielne były od wszelkiego innego gatunku układow, iakieby przyiąć można w trudney tey materyi. Jednakowoż aby zostać wiernym tey zasadzie w całey iey rozciągłości, potrzebaby, aby

własności ruchome wszystkich tych zgromadzeń dostały się temu naczyim brzegu Renu znayduią w się tym momencie, i aby długi podobnież iak posiadłości napodział poszły i dostały się stronie na którey mieszkaią dłużnicy. Rownie zgodną z sprawiedliwością byłoby rzeczą, aby długi i inne ciężary któremi te posiadłości są obciążone, były przyięte od tego ktorey ich nabywa. Nareszcie co się tyczy uczynioney od pełnomocników Francuzkich propozycyi, przyznania własności zwyż rzeczonych posiadłości Państwom tym pod których panowaniem oneż zostaią. Deputacya nic więcey w tym względzie przełożyc nie ma nad to, iż samo przez się rozumie się, iż iedno państwo Rzeszy nie mogłoby sobie przywłaszczać tych dobr, ale że wszystkie takowe dobra dochody i kapituły należące dawniey do fundacyi kościelnych lub też zgromadzeń świeckich położonych na lewym brzegu Renu (które podług konstytucyi kraiowey i z powodu iż przeznaczone były na ogulne dobro państw, do których aż do tego czasu należały nie mogłyby się więcey utrzymać) będą powinny bydź wrocone do massy dla użycia ich na inne przeznaczenia, a szczegulniey na wynadgrodzenie fundacyi pobożnych brzegu prawego, któreby nay więcey poniosły straty na brzegu lewym. Same tylko są zgromadzenia wdow i sierot względem których wyłączenie od tego może bydź słuszne i sprawiedliwe, a gdy ... nawet rząd Francuzkim a w zamiarze nie odbierania nic takowym zgromadzeniom ale przeciwnie zapewnienia im dochodow i dobr posiadowych iakiekolwiek będzie ich położenie, przyzwoitą byłoby rzeczą postanowić, iż takowe fundacye dla wdow i sierot znayduiące się w kraiach traktatem maiącym się zawrzeć zupełnie Francyi ustąpionych, będą zachowane i utrzymowane ze wszystkiemi tam będącemi osobami, lecz że przeciwnie dochody i kapitały tych fundacyi które się znayduią w kraiach w części tylko pod panowanie Francyi przeszłych podzielone będą stosownie do liczby osob dotąd z nich użytkuiących.

(reszta potym.)

Z Augspurga d. 20. Października

Biegała tu pogłoska iakoby armia Cesarska w Bawaryi przeyść miała rzeki Lech Iller i Donay dla zaięcia okolic Echingen, lecz do tego czasu wiadomość ta nie potwierdza się. Woyska Cesarskie stoią spokoynie w swoich położeniach.

W gazecie Włoskiey czytamy artykuł z Florencyi w tych wyrazach:

„Wczoray nadbiegły tu 3 sztaffety z Liworna; natychmiast rada stanu zwołana była i upewniaią, że iey celem były, przedmioty nayważnieysze wagi. Utrzymuią że Francya proponuie dworowi naszemu traktat alliansu, na mocy ktorego port w Livornie dla Anglikow zamknięty będzie i Porto Ferraio na wyspie Elbie od woysk Francuzkich zaięte zostanie. Dodaią, iż jenerał Brune iest tu spodziewany.

DONIESIENIA.

C. K. sądy Szlacheckie Krak: Galicyi zachod: oznaymuią Edyktem ninieyszym JPani Justynie z Grabowskich Turski matce i opiekunce małoletney Pelagii z ś. p. Felixem Turskim spłodzoney corki: że zastępca massy krydalney Leopolda kochanowskiego *P*an adwokat Głogowski u tych C. K. sądow, o przeięcie Processu (ktory mu JPan Jozef Wierciński, od Szymona Franciszka Grabowskiego o sumę 8103 zł. pol. z prowizyą zapozwany, uformował) na nie żałobę podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie ona zostaie, lub czy w cale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie się iey JPani Justynie Turski patrona tuteyszego Wolickiego z iey szkodą i iey kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony będzie, przeto onę Edyktem niniéyszym tym końcem upomina się ażeby w czasie przyzwoitym, to iest dnia 28 listopada r. b. o godzinie 9 z rana sama się stawiła, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłała, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego sądom tuteyszym wymieniła, i podług przepisu tych srzodkow prawa używała, które do obrony tey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie niepomyślność z zaniedbania wyniknąć mogącą, sama sobie przypisać winna będzie, tak bowiem C. K. prawa stanowią.

Z Rady C. K. sądow szlach: Krak: zachod: Galicyi
Dnia 3 Września 1798 roku.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicy zachodnieyi oznaymuią tym edyktem wszystkim wierzycielom zadłużoney massy Ossolińskiego: że dnia 24 sierpnia roku b. gdzie wierzyciele, podług cytacyi pod dniem 18 czerwca r. b. daney oświadczyć się powinni byli, czy przestaią na Oszacowaniu dobr Ossolina iuż uczynionym, czyli też innego żądaią? żadney prawie zmianki w tey mierze nieuczyniono: Idzie za tym że po upłynionym terminie do dania deklaracyi wyznaczonym, oszacowanie w dobrach Ossolinie z przyległościami uczynione od wierzycielow przyięte, mieysce mieć powinno. W Krakowie dnia 24 Października 1798.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels.
Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich zachodniey Galicyi.
Elsner.

Przez Magistrat C. Kr. Stołecznego Miasta Krakowa, niniieyszem wiadomo się czyni, że gdy JP. Sylwester Rath, małoletnich dzieci, niegdy Samuela Fröhlich opiekun, kamienice pod Nrem 198 na ulicy Grodzkiey stoiącą po tymże zmarłym Frohlich pozostałą summę zł. Pol. 13640 otaxowaną z powodu nie znaydowania się osob nabydź sobie tei życzących, na pierwszym terminie licytacyi dnia 27 września r. b agituiącym się, sam tylko za summę zło: pol: 14010 kupił, a pod dniem 28 m. i r. tychże, dla dobra massy, o wyznaczenie drugiego terminu licytacyi wspomnioney kamienicy tu w sądzie wraz z JP. Eleonorą z Fröhlichow Nowakowską dorosłą sukcessorka doprasział się. — Dla tego przychylaiąc się do ich prozby, często rzeczona kamienica na drugim terminie, to iest dnia 30 Listopada r. b. o godzinie 9 z rana, tu w mieyscu izby sądowey przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze z przyięciem długu czyli należytości z niey wypadaiących, przedana będzie. Wszyscy zatym życzący sobie kupna takowey kamienicy na pomienionym terminie i mieyscu przybydź, i ciężary czyli należytości z teyże wypadaiące w kancellaryi tuteyszey przeyrzeć mogą. Dan dnia 26 Października 1798.

J. Gelinek. mp:
Jozef Wytyszkiewicz. mp.
Jozef Ant: Feistemantell. mp.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Ignacy de Nikoleden. sekr. mp.

3025.

Gdy weryfikacya długow i podanych pretensyi do bywszey Rzeczypospolitey Polskiey przez Osoby składaiące niegdyś iey woysko, stosownie do niedawno wyszłego Obwieszczenia, na dniu 21. Novembris Roku bieżącego zaczyna się, tedy za rzecz potrzebną osądzono, ostrzedz niniieyszym uwiadomieniem wszystkich w ogolności o tym, czego się Po tychże woyskowych osobach, w czasie teyże weryfikacyi wymagać będzie.

1) Iż każdy popieraiący swe pretensye, mieysce swego teraznieyszego przemieszkiwania okazać, przez autentyczne od swey respective mieyscowey zwierzchności zaswiadczenie, obowiązanym będzie.

2 Iż ieżeli pretensye po zmarłych osobach woyskowych przez ich sukcessorow popierane będą tedy ciż sukcessorowie dzień zeyscia ich z tego świata, przez autentyczną sepulturę dowieść maią

3) Iż patenta na rangi w oryginałach składane bydź powinny.

4) Iż ci ktorzy się podali iakoby swoie rangi popłacili, złożyć na to dowody obowiązani będą

5) Iż przy roztrząsaniu pretensyi osob woyskowych wszystko to. co tylko w obwieszczeniu pod dniem 9tym Augusta Roku bieżącego wyszłym. względem werifikacyi podanych do bywszey rzeczypospolitey pretensyi, przepisane zostało, szczegolniey przestrzeganem będzie

Dan w Warszawie dnia 17. 8bris 1798.

Kommissya do uregulowania długow s. p. Krola Jmci Stanisława Augusta i bywszey Rzeczypospolitey Polskiey.